№ 2. Poniedziałek 4. Stycznia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Żegluga parowa na Dniestrze. — Mianowanie. — Pożyczka towarzystwa do uregulowania Cisy. — Wiadomości bieżące.)

Lwów, 1. stycznia. Dochodzi nas wiadomość, że udzielne towarzystwo akcyonaryuszów zaprowadza żeglugę parową na Dniestrze poniżej Żwańca wzdłuż rosyjskiej granicy.

Wiédeń, 1go stycznia. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 22. grudnia r. z. mianować najłaskawiej wikaryusza i kaznodzieję katedralnego, a oraz suplującego gr. kat. katechetę przy lwowskiem gymnazyum akademicznem, imks. *Michała Malinowskiego*, proboszczem katedralnym i kanonikiem przy gr. kat. kapitule metropolitalnej we Lwowie.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył w sprawie pożyczki, jaką dla przyspieszenia swych robót zaciąga stowarzyszenie do uregulowania rzeki Cisy, wydać następujące pismo własnoręczne do ministra handlu, przemysłu i budowli publicznych:

„Kochany kawalerze Toggenburg! Pragnąc zbawienne przedsiębierstwo regulacyi Cisy wesprzeć i ułatwić mu przeprowadzenie zamiarów, a chcąc dać nowy dowód mojej troskliwości o dobry byt mieszkańców mego królestwa węgierskiego, województwa serbskiego i banatu temeskiego zezwalam na prośbę zastępców towarzystwa Cisy, abyś wspólnie z reprezentantami towarzystwa zaciągnął pożyczkę w sumie 15 milionów złr., niemniej też, aby administracya państwa udzieliła porękę za rzetelne spłacenie procentu i potrzebne do umorzenia kapitału sumy amortyzacyjne.

Każdą sumę, jaką na mocy tej poręki wypłaci administracya państwa, pozostanie jej dłużnem towarzystwo budowli w miarę zaliczki, otrzymanej z ogólnej sumy pożyczonej. Według przepisów ustawy z d. 9. października 1856 Dz. ust. p. nr. 194 będą wszystkie sumy, potrzebne do spłacenia procentu i amortyzowania kapitału przepisywane na pojedyncze okręgi budowli *(Consortien)*, a skarb będzie je ściągał za pomocą spłat konkurencyjnych, uważanych za specyalną rękojmię pożyczki. Sumy pożyczonej należy użyć w miarę potrzeby po wysłuchaniu towarzystwa budowli, a coroczny rachunek z tej sumy centralnego inspektoratu do uregulowania Cisy rozpoznają zastępcy towarzystwa i podadzą następnie do wiadomości publicznej.

Wykonaniem niniejszego rozporządzenia zajmiesz się w porozumieniu z moimi ministrami spraw wewnętrznych i finansów, a rezultat układów co do zawarcia samej pożyczki przedłożysz mi do rozpoznania i stanowczego potwierdzenia.

Wiédeń 27. grudnia 1857.

Franciszek Józef m. p."

— Sekretaryat Jego Cesarzewiczowskiej Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Jana ogłasza z najwyższego rozkazu, że wszelkie z zagranicy albo z kraju pochodzące przesyłki dzieł przemysłu, sztuki i literatury, jeżeli poprzednio nie upraszano i nieotrzymano pozwolenia na to, będą uważane za niebyłe, albo na szkodę i koszta przesyłającego oddawcy zwrócone.

Ameryka.

(Wylądowanie Walkera. — Stan rzeczy w Ameryce centralnej.)

Dnia 24. listopada pojawił się w obliczu portu Greytown mały paropływ „Fashion" i nie zmierzając wcale do przystani, wpłynął w rzekę Colorado, gdzie 50 ludzi z osady wysiadło na ląd. Nazajutrz zaś całym pędem wbiegł niespodzianie do Greytownu i zarzucając kotwicę obok okrętu kupieckiego niejakiego „Ma Scots" opanował go, nim jeszcze zdołały przypaść w pomoc łodzie północnoamerykańskiej korwety „Saratoga". Kapitan korwety Chatard nakazał korsarzom ustąpić z zaskoczonego okrętu, wziął bowiem pod swoją opiekę Greytown i wszelką własność kompanii przewozowej. Nie omieszkał też uwiadomić Walkera, że każde łupiestwo ukarze z jak największą surowością. Przy rewizyi papierów paropływu „Fashion" pokazało się, że okręt ten opłacił w Mobile przepisane cła pod zwyczajnemi formalnościami. Ogólna siła tłuszczy Walkera wynosi 186 ludzi, zbrojnych w karabiny Miniégo. Po wylądowaniu wyruszyły wojska wzdłuż rzeki Colorado aż do punktu, gdzie łączy się z rzeką San Juan, i opanowały wyspę Leap. Tu rozdzieliła się wyprawa. Dwudziestu ludzi wysłano o 5 mil dalej wzdłuż rzeki, i ci stanęli po stronie kostarykańskiej w miejscu zwanem „Fort Anderson". Walker niechciał wyruszyć dalej, dopokąd parópływ z Savanny i bryg z Galvestonu, których przybycia oczekiwano z każdą chwilą, nie wzmocnią wojsk jego nowym oddziałem korsarzy. Publiczna opinia tak krajowców jak i cudzoziemców w Greytownie oświadcza się stanowczo przeciw Walkerowi. Powszechnie sądzą, że w przeciągu 6 tygodni zostanie umorzony głodem. Zaraz po wylądowaniu swoich ludzi zajął Walker magazyn kompanii przewozowej i zaczął przywłaszczać sobie drzewo. Temu oparł się jednakże kapitan Chatard z okrętu „Saratoga", i korsarze zakwaterowali się do kilku chat krajowców.

— Dziennikowi *Courrier de Paris* donosi korespondent z Nowej Granady pod d. 30. listopada:

Właśnie w tych czasach, kiedyby jedność najwięcej nadała się Ameryce centralnej, zaczynają wkradać się rozterki i niezgody w stosunki pojedynczych państw. Nikt też nie może przewidzieć czy w razie nowego napadu, znaleźlibyśmy się wszyscy pod jedną chorągwią. Niektórzy ufają na prawdę, że Stany zjednoczone przeszkodzą nowemu najazdowi korsarskiemu, zdaje się jednak, że wkrótce zawiodą się w swych nadziejach. W tej chwili uderza tylko szczególniejsza sprzeczność w postępowaniu Costa-Riki. Jak bowiem z jednej strony raduje się z odniesionego nad korsarzami zwycięztwa i zasługi prezydenta Mora w ostatniej wojnie nagrodziła tytułem jeneralnego kapitana i upominkiem pieniężnym w sumie 25.000 dolarów, a jego bratu przyznała tytuł jenerała i wynagrodzenie pieniężne 20.000 dolarów, tak znowu na odwrot, pozwalając się unieść zawiści sąsiedzkiej, zaczyna wojnę z nami, co wypaść może tylko na naszą szkodę obopólną. Nowa Granada nie mogła żadną miarą poprzestać na oświadczeniu, jakie co do wojskowego obsadzenia rzeki San Juan otrzymała rzeczpospolita od kostarykańskiego pułkownika Jerzego Canty. Naczelnicy rządu panowie Tomasz Martinez i Maximo Jerez odpowiedzieli na oświadczenie to manifestem z Managuy z d. 17. października 1857, gdzie oznajmiają, że senat przyjmuje wypowiedzenie wojny Costa-Riki, aby zabezpieczyć swe prawa naruszone i utrzymać się na całej linii tranzytowej od San Juan del Nord wzdłuż rzeki i jeziora aż do San Juan del Sur. Tak stoją rzeczy w tej chwili. Słychać, że republika San Salvador ofiarowała swe pośrednictwo, nie wiedzieć jednak czy przyjmie je Costa-Rica. — Pojutrze odbędzie się wybór prezydenta, największą nadzieję ma dotąd za sobą p. Tomasz Martinez.

Hiszpania.

(Stronnictwa w Kortezach. — Pojednanie z Maurami.)

Madryt, 24. grudnia. Stronnictwa opozycyjne zamierzają, jak słychać, połączyć się, by mogły przy wyborze prezydenta Izby deputowanych stawić wspólny opór gabinetowi. Ich kandydatem jest Bravo Murillo, ale niewiadomo jeszcze, kto jest kandydat rządowy. Tymczasem niezdają się obawiać niczego stronnicy rządu. Sądzą, że ministeryum, jeśliby poniosło klęskę przy tej sposobności, pospieszy przedłożyć Izbie kwestyę względem wotum zaufania; byłaby to rozstrzygająca próba wówczas.

Według doniesień dziennika *Alambra* z Granady, zmienili Maurowie swój sposób myślenia i przychylili się do Hiszpanii, gdyż nowemu gubernatorowi Melilli powiodło się zyskać zaufanie Maurów. Szef Kabylów szczepu Sedel, dotąd najzaciętszy nieprzyjaciel Hiszpanów miał na widok szybkich zdobyczy francuskich w Algierze gubernatorowi oświadczyć, że jeśliby nie był w stanie oprzeć się napadom Francuzów, poddałby się raczej Hiszpanom niżeli Francuzom.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Zmiana w gabinecie. — William Russel do Indyi. — Zmiany w powietrzu. — Przygotowania na Chiny. — Poczta indyjska. — Przesilenie finansowe. — Rozbiór kwestyi indyjskiej. — Pismo Ojca św. — Wykaz banku.)

Londyn, 29. grudnia. Jak donosi dziennik *Court Journal* powróci dwór dopiero 16. stycznia z Windsoru do stolicy.

— W gabinecie zaszła mała zmiana. Lord Harrowby, dotychczasowy tajny kanclerz, występuje a miejsce jego zajmie margrabia Clanricorde. Urząd ten jest tylko ceremonialny i służy jedynie na to, by wzmocnić stronnictwo prezydenta gabinetu w Izbie wyższej znakomita osobistością.

— William Russel, znany korespondent dziennika *Times* podczas wyprawy krymskiej, odjechał temi dniami do Indyi i będzie pisał ztamtąd raporta.

— Od 27. zmieniło się tu powietrze; przy ostrym wietrze północno-wschodnim mamy zrana do 3° zimna.

— Jak donosi *Morning Post*, gotuje się Anglia do wyprawy na Pekin, jeśliby samo obsadzenie Kantonu niezdołało skłonić Chińczyków do uległości.

— Ogłoszone świeżo depesze urzędowe z Kalkuty potwierdzają wiadomość o zupełnem oswobodzeniu Luknowa, ograniczając się na tych samych bliższych szczegółach, jakie podała korespondencya dziennika *Times*.

— *Times* z dnia 28. grudnia poczytuje przesilenie finansowe w Anglii za zupełnie już ubyłone.

— Co do indyjskiego bilu, jaki lord Palmerston zamierza wnieść w parlamencie, pisze ministeryalny dziennik *Observer:*

„Gabinet namyślił się wreszcie, powziąć śmiała i stanowczą uchwałę w trudnej kwestyi indyjskiej. Dłuższy czas zachodziła w tym względzie uderzająca różnica zdań pomiędzy ministrami. Jedna część chciała sprawę odroczyć na później, ustanowiając tymczasem osobny wydział śledczy do rozpoznania stosunków wschodnio-indyjskiej kompanii do rządu, ale lord Palmerston postanowił zaraz w początkach poruszyć z gruntu tę ważną kwestyę. Co do samej też kompanii przeparł prezydent ministrów swe zdanie, i wkrótce obwieści już rząd, do jakich myśli uciec się środków. Sądząc z tego co dotychczas wiadomo, nie trudno odgadnąć jakiego rodzaju będzie przyszły wniosek rządowy. Niedorzeczność i szkodliwość podwójnego rządu w Indyach wpadała dawno w oczy, ale dopiero wojna obecna okazała je w całej nagości."

— Pan Marguire, zastępca iryjskiego miasteczka Dungaroon w Izbie niższej, otrzymał za ofiarowanie dzieła *Rome its Ralers aud its Institutions* chlubne pismo dziękczynne Ojca św.

„Co do nas nie byliśmy w stanie, poznać sami tego dzieła — pisze Ojciec św., nie znając z potrzebną dokładnością języka, w jakiem napisane, słyszeliśmy jednak z szczególniejszą przyjemnością od wielu zacnych i wiarygodnych mężów, którzy je czytali, że zawiera dowody twojej osobliwszej życzliwości, czci i przywiązania do nas i stolicy apostolskiej, co nie małą sprawiło nam rodość."

— Dyrektorowie banku zniżyli diskonto swe na 8 procentu.

— Według najnowszego wykazu bankowego znajdowało się w obiegu za 19,257.120 l. pieniędzy papierowych, a za 10,753.281 l. zapasu kruszcowego. Pokazuje się więc ubytek banknotów o 386.440 l. a wzrost gotówki kruszcowej o 1,302 406. Zapas gotówki pozostaje po ściągnięciu 2,000.000 l. znowu 5,970.161 l. Na wszelki zatem wypadek można najnowszy ten wykaz bankowy nazwać dość pomyślnym, lubo suma depozytów prywatnych wynosi ciągle jeszcze 15,151.818 l.

Francya.

(Nowiny dworu. — Poseł do Rosyi chory. — Mianowanie w senacie. — Obrady w radzie państwa. — Sprowadzenie Kulów. — Doniesienie z Tajo-Hae. — Doniesienia z Hiszpanii.)

Paryż, 29. grudnia. J. M. Cesarz przyjął wielką wstęgę heskiego orderu domowego.

— Pan Rayneval, nowy do Rosyi przeznaczony poseł, nie mógł dotychczas dla nadwerężonego zdrowia udać się na miejsce swego przeznaczenia; jest tak osłabiony, że nawet nie mógł odjechać dla przywrócenia zdrowia do Nizzy. Zdaje się więc, że pana Raynevala zastąpi z tej przyczyny kto inny. Mówią, że jeden z dawnych ministrów obejmie tę posadę.

— Senat zwołany jest na 18. stycznia. Prezydentem pozostaje p. Troplong, pierwszym wiceprezydentem jest p. Mesnard, trzej inni zaś są marszałkowie Baraguay d'Hillers, Pelissier i jenerał Regnaud de St. Jean d'Angely. Senatorami zostali mianowani radzcy państwa: Le Roy de St. Arnaud, wiceadmirał baron Grivel, gubernator wyspy Reunion, p. Hubert-Delisle.

— Projekt ustawy względem asekuracyi agronomicznych odrzuciła rada państwa nadzwyczajną większością głosów; tylko dwa głosy miały oświadczyć się za nim. Dziś odbędzie się pod prezydencya Cesarza rada państwa, a przedmiotem obrady będzie zniesienie prawnej stopy procentowej.

— W sprawie Kuliów toczą się zawsze jeszcze układy między Anglią i Francyą, gdyż francuski minister marynarki i dyrekcya kolonialna bronią stanowczo traktatu zawartego z marsylskim domem handlowym Regis. Szef tego domu został powołany do Paryża, i miał udzielić wyjaśniających szczegółów co do postępowania okrętów angielskich. co nadało tej sprawie większe jeszcze znaczenie. Czy spór ten względem wykładu traktatów z roku 1845, któremi zniesiony został handel niewolnikami we Francyi, doprowadzi do konferencyi w Londynie, to podlega jeszcze wątpliwości; pewna jednak, że między francuskim ministrem spraw zewnętrznych i ambasadorem angielskim toczą się żywe układy w tej mierze, a kolonie francuskie, gdzie brak sił roboczych bardzo jest znaczny, dokładają wszelkich starań, by wyjednać rozstrzygnienie takie, które zdołałoby pogodzić obowiązki ludzkości z potrzebami kolonii. Jak słychać, ma Cesarz wkrótce przedłożyć tę sprawę radzie ministeryalnej.

— Do Paryża przybył inżynier portugalski z poleceniem, by zapoznał się z tutejszym systemem kanałów odchodowych, który ma być zastosowany w Lizbonie. Jak wiadomo przypisują teraźniejszą epidemię w stolicy portugalskiej po największej części wyziewom kanałów.

— *Monitorowi floty* donoszą z Tajo-Hae (wysp Marquesas): Admirał Bugol przybył 16. sierpnia fregatą „Perseveraute" do zatoki Tajo-Hae i zastał tamtejszą stacyę francuską w dobrym stanie, zaopatrzoną w żywność i w zgodzie z krajowcami. Tylko z szczepem Taipi-Vahi, napół dzikim jeszcze, miewał porucznik okrętowy Rosenzweig częste zatargi, a na dniu 22. sierpnia wtargnęło nawet kilku wojowników tego szczepu na terytoryum misyi francuskiej, by porwać dwoje młodych dziewcząt i poświęcić cieniom swego zmarłego naczelnika. Admirał Bugol przedsiębrał przy pomocy przyjaźnych Francuzom wojowników krajowych wyprawę do obszernej, lesistej doliny Taipi-Vahów, którzy przy zaciętym oporze cofali się coraz dalej; Francuzi, dogadzając życzeniom swoich sprzymierzeńców, spalili wszystkie osady w dolinie, oszczędzając tylko majores (drzewa chlebowe) i palmy kokosowe.

— Dziennik *Journal des Debats* zwraca w swym wstępnym artykule szczególną uwagę na stosunki Hiszpanii i stanowisko rozmaitych po narodzeniu księcia Asturyi utworzonych partyi. Narodzenie księcia uważa ten dziennik za stanowcze ustalenie od śmierci Ferdynanda VII. zaprowadzonego porządku.

Belgia.

(Zegary elektryczne.)

Bruxela, 26. grudnia. Na ustawienie 100 elektrycznych zegarów zezwoliła komunalna rada 23 000 franków. Z tych zegarów ustawiono już 92. — Prywatnym mogą być podobne zegary za 100 franków nadto z dopłatą 20 franków rocznie na utrzymanie dostarczane. Wniosek względem rozszerzenia kilku cmentarzy odrzucono jednogłośnie.

Włochy.

(Klęski trzęsienia ziemi. — Pożyczka sardyńska. — Konsystoryum tajne.)

— Sardyński dziennik urzędowy pisze co do najnowszych smutnych wypadków w Neapolu:

„Z nadzwyczajną gwałtownością srożyło się trzęsienie ziemi tylko w prowincyach Basilicata i Principato Citeriore. Tu był niejako punkt środkowy, zkąd nagłe gwałtowne wstrząśnienia rozchodziły się na całą okolicę, i dotknęły nawet samego Neapolu, wstrząsając jego murami w postawach. Według wiadomości z 19. grudnia wygrzebano w Poli 300 trupów. W gminie Carbone zginęło 21 osób a 19 odniosło rany. Castelsano rozpadło się zupełnie w gruzy, a do 400 osób postradało życie. Taki sam los spotkał Sarconi, gdzie 30 osób padło ofiarą. Spustoszona po części wieś Maratca opłakuje tylko jednego zabitego."

— Pożyczka, jaką rząd sardyński zaciągnąć musi na budowle publiczne, mianowicie na budowę arsenału w Spezzii, utwierdzenie Alessandryi i tunel w Mont Cenis, wyniesie 70 mil., jak podają turyńskie dzienniki.

— Jego Świątobliwość Papież odbył na d. 21. grudnia tajne konsystoryum w Watykanie, i zaproponował obsadzenie kilku stolic metropolitalnych i katedralnych. Na połączoną stolicę katedralną Parenza i Pola w Istryi wyniósł Ojciec św. proboszcza kapituły tryestyńskiej Jerzego Dobrillę, a na stolicę biskupią w Orozi *in part. infid.* proboszcza kapituły litomierzyckiej ks. Kreyy.

Dania.

(Sejm zamknięty.)

Kopenhaga, 23. grudnia. Wczoraj o 4 godzinie po południu zamknięto sejm po odczytaniu k. poselstwa, które do zamknięcia sejmu upoważnia ministra spraw wewnętrznych. Członkowie rozeszli się z okrzykiem „Niech żyje Król!"

Szwecya i Norwegia.

(Uchwały sejmowe. — Husaga.)

Sztokholm, 22. grudnia. Za przyzwoleniem stanu włościańskiego zapadła wreście stanowcza uchwała sejmu co do pełnoletności kobiet. Pełnoletność ta zacznie się z 25 rokiem życia, naprzód jednak potrzeba upomnieć się o nią u sądu. W propozycyi królewskiej nie znajdował się ten warunek, jestto tylko dodatek stanu rycerskiego.

— Oporem dwóch pierwszych stanów sejmu utrzymała się *husaga* i nadal w szwedzkiej konstytucyi. *Husaga* nazywa się szwedzka ustawa, która upoważnia gospodarzy karać cielesną chłostą swych domowników, a za nadużycie tego prawa wtedy tylko dozwala pociągać do odpowiedzialności, gdy karany wyzionie ducha pod plagami lub w śmiertelną popadnie chorobę. Stan włościański i mieszczanie uchwalili znieść tę ustawę, ale szlachta i duchowieństwo oparli się jednomyślnie zamiarowi, i oświadczyli się bez wyjątku za zatrzymaniem tego starodawnego w Szwecyi obyczaju. Za zniesieniem *husagi* przemawiały dzienniki nie tak ze względu na niewłaściwość samego obyczaju jak z powodu częstych nadużyć, jakich się dopuszczają gospodarze. Na poparcie swego zdania przytaczały dzienniki urzędowe sprawozdania z posiedzeń sądowych. Tak np.

wydał pewien sąd krajowy w pobliżu Sztokholmu wyrok w jednym wypadku, gdzie według świadectwa lekarza nielitościwe obejście się gospodarstwa pociągnęła za sobą śmierć służącej. Według zeznania świadków nie mogła zmarła służąca młócić na dzień przed swą śmiercią, za co gospodarz okładał ją pięściami a gospodyni rózgami po nagiem ciele. Za taką zbrodnię skazał sąd oboje winnych na 100 talarów grzywny, albo na 14 dni aresztu o chlebie i wodzie.

Rosya.

(Nominacye w armii. — Działania na Kaukazie.)

Petersburg, 20. grudnia. Przedwczoraj w dzień ś. Mikołaja ogłoszono w armii wiele ważnych nominacyi. Wojsko na Kaukazie, które dotąd nosiły nazwisko „osobnego korpusu kaukazkiego“ zwać się będzie „armią kawkazką“, zatem książę Biariatyński otrzymuje tytuł naczelnego wodza kaukazkiej armii. — Jeżeli ze względu na ostatni rok, sławny z czynów tego korpusu, uważamy ten tytuł za oznakę zaszczytu, jakim obdarzono wojsko, to przez to samo uznajemy równocześnie nowe, ważne tej armii stanowisko, które jej wyznaczono dla rozległych na wschodzie stosunków Rosyi, i zdaje się, że armia kaukazka wkrótce otrzyma misyę, zająć cały Kaukaz pod berło rosyjskie. Moralna tych ludów siła oporu, którego zagraniczni emisaryusze niezdołają już wzniecać, jest tak dalece złamaną, że zupełne osiągnienie celu Rosyi niejest już dalekie. — Gubernator wschodniej Syberyi, jenerał-porucznik Murawiew, został mianowany jenerał-adjutantem, jenerał-major Dadian II. przy kaukazkim korpusie jenerałem a la suite; jenerał-intendant pierwszej armii jenerał-major Melnikow, jenerał-porucznikiem; jenerał-major hrabia Baranów inspektorem pałacowej gwardyi; pułkownik Gorczaków, komendantem tej gwardyi, a tutejszy nadpolicmeister hrabia Szuwałów jenerał-majorem.

Z Kaukazu nadeszły znowu nowe wojskowe raporta: Po ukończonej budowie sztabowej kwatery dagestańskiego pułku w Nowo-Bartunaj, otrzymały wojska rozkaz, przetrzebić ośmio-wiorstowy las pomiędzy Nowo-Bartunaj a Dylym. Tej gęstym lasem pokrytej wzgórzystej przestrzeni, broni na wysokim szczycie góry wystawiona reduta, którą o jedną wiorstę od Nowo-Bartunaj kazał Szamil zbudować i starannie pilnować. — Na tę wyprawę wysłano dwa bataliony z Aszperońskiego pułku piechoty. W nocy z 11. na 12. listopada wyruszyły bataliony z Nowo-Bartunaj i pomimo gęstego karabinowego ognia, w mgnieniu oka zdobyły szturmem redutę. Część tylko załogi zdołała ujść, inni polegli w boju. Zaraz po zdobyciu reduty wysłano jeden batalion na obsadzenie wzgórza panującego nad całą drogą. Po obsadzeniu tego wzgórza rozpoczęto przerąb lasu, nadczem aż po dzień 18. pracowano bez przeszkody. Wśród tego czasu starał się Kasi-Mahan uwagę Rosyan odwrócić od tej roboty, gdyż obstrzelając to miejsce z okolicznych wzgórz wyruszył na przeciw Rosyanom w 3000 jazdy i piechoty. Jednak to niebyło niespodzianką dla Rosyan, gdyż rosyjskie działa zmusiły nieprzyjacielskie zastępy wkrótce do milczenia, a gorale cofnęli się w góry. Książę Orbelianju, komendant Bartunaju, wysłał równocześnie tamtejszą załogę i uderzył na Lezgów. Lezgowie ratowali się ucieczką, ale w pogoni zadali im Rosyanie dotkliwą klęskę. Kasi-Mahan umknął tylko z trudnością, i zgubił udzielony sobie od Szamila na znak zwierzchnictwa topór. Dowódzca pięciuset ludzi zginął i utracił chorągiew. Rosyanie utracili w rozmaitych potyczkach do sta ludzi w rannych i zabitych.

Księstwa Naddunajskie.

(Uchwały dywanu mołdawskiego. — Pogoda. — Trzęsienie ziemi.)

Jassy, 19. grudnia. W wydziałach dywanu trwały jeszcze podług ostatnich doniesień obrady nad wnioskiem włościańskim względem zniesienia pańszczyzny. Komiet właściciel gruntów niemógł się pogodzić jeszcze; przeciw większości występowała znakomita mniejszość tych, którzy skłaniali się do koncesyi. Dnia 21go grudnia miały rozpocząć się obrady w ogólnem zgromadzeniu. — Dnia 13. grudnia uchwalił komitet znaczniejszych właścicieli dóbr zniesienie wszystkich ceł wywozowych od wyrobów krajowych. Tymczasem postanowił dywan bez debaty jednogłośnie: 1) szanować własność wszelkiego rodzaju; a 2) bezpłatną, obowiązaną naukę we wszystkich miastach i włościach.

Tegoroczna zima w Mołdawii równa się włoskiej. Śnieg padał dwa razy, ale stopniał zaraz. Od kilku dni mamy w Jasach 7 do 8 stopni ciepła, a do tego nadzwyczajnego powietrza przyłączyło się przedwczoraj wieczór o godzinie 8mej minucie 40. lekkie trzęsienie ziemi w północno-wschodnim kierunku.

Azya.

(Telegram indyjski.)

Dom indyjski w Londynie otrzymał 28. grudnia następujący telegram z Kalkuty:

„Naczelny komendant przekroczył rzekę 9go listopada i wkroczył na terytoryum Audhy. Dnia 12. nadeszło z Kawnpuru doniesienie, że dotarł do Alumbaghu i połączył się z sir James Outramem. Między 9. i 12. przeprawiło się 1300 ludzi wszelkiej broni za Ganges pod Kawnpurem, by połączyć się z naczelnym wodzem. Dnia 12go wyruszyło 3 kompanii 82go pułku do Alumbaghu, a nazajutrz 3 kompanii 13go pułku; także pociągi i artylerya Crawforda miały udać się w tym samym kierunku. Oprócz tego ułożono, wysłać naprzód brygad Carthewa, złożoną z Sepojów madraskich, z tem przypuszczeniem jednak, że powstańcy kontyngensu gwaliorskiego nieprzykroczyli Dżumny. Ci powstańcy mieli 12go 3000 ludzi, a podług podania krajowców 5000 z 8 ciężkiemi i 30 polowemi działami. — Podług ostatniej depeszy telegraficznej z 23. przeprawiła się część tego wojska za Dzumnę i wkroczyła do Doabu. Dnia 13go rozpoczął naczelny komendant działania swoje, wysadzając w powietrze fort Ihullawan, leżący pod Allumbaghiem. Dnia 15. obsadził park Dulkushę i Martiniere po dwugodzinnej walce. Wieczorem pokazał się nieprzyjaciel nanowo, ale został ze stratą odparty, i działania zakończyły się tem, że odebraliśmy stacyę po drugiej stronie kanału. Nasze straty były nieznaczne. Pułkownik Mayne z konnej artyleryi i pułkownik karabinierów Wheatcroft polegli. — Dnia 16. przeprawił się naczelny komendant z znaczną siłą zbrojną za kanał i uderzył 17. na Bagh, który został zajęty po gwałtownej walce. Nieprzyjaciel ucierpiał mocno; na jednem miejscu naliczono 1500 trupów. Potem bombardowano przez 3 godzin Nhah Munzell, i zdobyto je ze zmrokiem po najkrwawszej walce, jaka zaszła kiedykolwiek. — Dnia 16. zdobyto szturmem po mocnej kanonadzie Mess-House (jadalnię oficerów). Potem postąpiły nasze wojska spiesznie naprzód i zajęły jeszcze przed zapadnięciem nocy Motee Mahn, ważny punkt strategiczny. Outram i Havelok wyruszyli i połączyli się z naczelnym komendantem, który odniósł lekką ranę. Ze sztabu jego został major Alison ciężko, a kapitan Alison i A. Auston lekko raniony. Polegli zaś oficerowie: Midshipmann Damien z brygady floty; kapitan artyleryi Hendley; kapitanowie piechoty Dalzell i Lumsden, i podporucznik Frankland; — 27 oficerów odniosło rany. Lista ich odchodzi tą pocztą. Naczelny komendant donosi, że garnizon został oddalony (z prezydenctwa), a on sam zajmuje się przewiezieniem ranionych i kobiet do tylnej straży. Miasto Luknow będzie trzymała w szachu silna ruchoma kolumna, która zajmie mocną pozycyę za miastem, jako też artylerya zaopatrzona w działa polowe. Fort Antrowatres zdemoliował pułkownik Southden po ustąpieniu nieprzyjaciela; poczem chciał pułkownik powrócić niezwłocznie na granicę Jounpora, gdyż zawsze jeszcze zagrażały jej znaczne masy wojska z Audhy. — Porucznik Osborne, wojskowy ajent w Rewahu, został upoważniony wysłać osobny korpus dla przytłumienia powstania w Bijerargvogurbie, i objąć tam zarząd. Teraz zdaje się już być przywrócony porządek. Porucznik donosił, że oddział buntowników z Ghorawalu wtargnął przez rzekę Baglum do Rewahu. — Fort Dur obsadziły wojska nasze 15go; powstańcy umknęli jednak. Obawiano się, że bunt wojska w Colabu i nieprzyjazne usposobienie lenników w Meyar i Mosnea wywołają niebezpieczne zaburzenia w Radżputanie. Jest tam mało wojska i usilnie żądają posiłków. Z innych państw krajowych książąt niema niepomyślnych wiadomości. — Następujące okręta przybyły od czasu odejścia poczty: „Braham“, „Victoria“, John Bell“, „Octavia“, Agamemnon“, „Urvick Castle“, „Cressy“, „Champion of te Seas“, „James Baines“, „Hammond“, „Charcage“, „Sir Rob. Sale“, „Allenborough“, „Calabar“, „Monarch“ i „Aliquiz“ (wszystkie między 8. i 24. listopada). G. F. Edmonstone, sekretarz rządu indyjskiego.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 29. grudnia. Stosunki tutejszej targowicy jedwabiu polepszyły się znacznie; pieniędzy niebrak już, a z Niemczy i Francyi nadchodzą zamówienia. Utworzenie kasy zasiłkowej sprawiło pomyślny skutek.

Paryż, 31. grudnia. *Monitor* ogłasza konwencyę z Holandyą, którą cło przywozowe od francuskich towarów jedwabnych oznaczone zostało na 5%. Renta 3%: 68, 35.

Londyn, 31. grudnia. Do ministeryum spraw zagranicznych nadeszła następująca depesza z Malty:

Paropływ „Vectis“ przywiózł pocztę z Kalkuty z 24. listopada, która potwierdza odsiecz Luknowa, ale zresztą niedonosi nic więcej.

Konstantynopol, 25. grudnia. (Poczta przywieziona paropływem Lloyda „Pluto“ do Tryestu). Naib Emin Bej, który był internowany w Damaszku, umknął ztamtąd i powrócił do Czerkiesyi. *Journal de Constantinople* oświadcza w urzędowym artykule, że Porta niema z nim żadnych stosunków. Holenderscy ministrowie spraw zagranicznych i kolonii, i saski poseł w Paryżu p. Seebach, otrzymali ordery tureckie. Omer Basza przybył do Aleppo. Rząd perski zakazał przywóz szalów kaszmirskich.

Ateny, 26. grudnia. Rząd przedłożył izbom projekt, który upoważnia władzę wykonawczą, nadać żyjącym za granicą, a zasłużonym w obec Grecyi osobom prawo obywatelstwa, nawet w takim razie, gdyby nieprzebywali w Grecyi.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{3}{4}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$ % $71\frac{3}{16}$; 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 —; poż. nar. z r. 1854: 84. Oblig. banku —. Akcye bankowe 988. Akcye zakładu kredytowego $214\frac{1}{2}$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1762\frac{1}{2}$ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $298\frac{1}{2}$; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety $200\frac{1}{2}$. Kolej połud.-półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żeglugi parowej Lloyda po 500 złr. 360. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $77\frac{5}{8}$; detto węgierskie $78\frac{1}{4}$. Amsterdam —. Augsburg $106\frac{1}{2}$ l. Bukareszt 270.

Konstantynopol —. Frankfurt 105⁶/₈. Hamburg 78³/₈. Lipsk — Liwurna 104¹/₄. Londyn 10.17. Medyolan —. Marsylia 122³/₄. Paryż 123. Agio duk. ces. 7¹/₂.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

Zajechał do hotelu rosyjskiego: P. Casso Etienne, z Wiédnia.

Zajechał do hotelu Langa: P. Br Meutden Gustaw, ces. ros. pens. jenerał-major, z Rosyi.

Zajechał do Milikowskiego: Gromnicki Józef, z Laszkowiec.

Dnia 3. stycznia.

Zajechał do hotelu rosyjskiego: Pan Skrzyszowski Michał, z Bełzca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

PP. Lityński Dawid, do Mołdawii. — Malthieu Teodor, król. szwedzki konzul, do Norwegii. — Szaszkiewicz Jerzy, do Wiédnia.

Dnia 3. stycznia.

PP. Hr. Huyne Hugo, c. k. jenerał-major, do Czerniowiec. — Hahn Mikołaj, ces. ros. sekret. koleg., do Petersburga. — Casso Etienne, do Odessy. — Komar Wit, do Toporowiec. — Gotleb Kwir., do Dołhomościsk.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Zaproszenie do walca,**" komedya w 1 akcie z francuskiego; „**Jaki mąż lepszy, brzydki czy ładny?**" komedya w 1 akcie z francuskiego, i ostatni koncert braci Dopplerów.

Jutro: Opera niem.: „**Beniowski.**"

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. grudnia i 1. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329.13	+ 0.2°	93 1	zachodni	mier.	mgła
2. god. popoł.	329.42	+ 1 4°	95 6	„	sł.	„
10.god. wiecz.	330.21	+ 1 6°	95 7	półn.-zach.	„	„
Wysokość deszczu 2.‴72.						
7. god. zrana	330.50	+ 1 5°	95 6	półn.-zach.	sł.	deszcz
2. god. popoł.	329.91	+ 2.2°	96.3	„	„	pochmurno
10 god wiecz.	329.55	+ 2.0°	95 4	zachodni	„	„
Wysokość deszczu 0.‴50.						

Dnia 2go stycznia 1857 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym wowskim następujące pięć liczb:

79. 15. 50. 23. 77.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 16. i 30. stycznia 1858 r.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. grudnia 1857.

Stan czynny.

		zł.	kr.	den.
Gotowizna		zł. 39.450	kr. 18	den. —
Papiery publiczne:	a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	„ 120.000	„ —	„ —
	b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	„ 123.542	„ 30	„ —
	c) sprzedajne po kursie	„ 177.657	„ 14	„ —
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90		„ 289.435	„ —	„ —
Weksle: których termina nie nadeszły „ „ „ „		„ 130.250	„ —	„ —
Pożyczki hypot.:	a) ziemskie	„ 1,784.753	„ 53	„ —
	b) miejskie	„ 752.488	„ 5	„ —
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory		„ 1373	„ 20	„ 3
Zapasy		„ 3710	„ 7	„ —
Prowizye zaległe u stron rozmaitych		„ 5225	„ 11	„ 2

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca		zł. 3,199.394 kr. 41 d. —	
w m. b. włożyło 474 stron . . zł. 56.640 kr. 51 d. 1		24.348 „ 35 „ 2	
„ „ „ wypłacono 476 stronom „ 81.189 „ 26 „ 3		3,175.046 „ 5 „ 2	
Narosły prowizyami niepodniesionemi		zł. 59.443 kr. 13 d. 1	zł. 3,234.489 kr. 18 den. 3
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych winne		1.294 „ 5 „ 1	
Fundusz rezerwowy (majątek własny zakładu)			170.657 „ 14 „ —
Prowizye uzyskane przez majątek zakładu			7326 „ 32 „ 2
Zysk czysty wyprowadzony przy zamknięciu rocznem			16.706 „ 39 „ 1
Ogóły		zł. 3,429.179 kr. 44 den. 2	zł. 3,429.179 kr. 44 den. 2

Lwów, dnia 30. grudnia 1857.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

W podanym d. 28. grudnia r. z. w nr. Gaz. Lwow. wykazie dochodu z akademii wyprawionej na korzyść ochronek małych dzieci pominięta została nadpłata 10 złr., które Jego Excelencya p. Namiestnik od siebie nadesłać raczył. Całkowity przychód z danej d. 22. grudnia 1857 akademii, wynosi zatem 41 złr. 57 kr., a nie 31 złr., jak mylnie wprzódy podano.

— Z powołania swego urząd targowy stołecznego miasta Lwowa dokonał od 21. do ostatniego grudnia 1857 następujących czynności:

1. Tutejszym rzeźnikom mięsa koszernego, a mianowicie B. B. — B. P. i M. P. — za nienależyte doważanie kości, rzeźnikowi B. F. — i M. także za podwyższanie ceny przy sprzedaży mięsa koszernego skonfiskowano sprzedane mięso, i prócz tego pociągnięto ich do odpowiedzialności za przekroczenie taryfy mięsa.

2. Tutejszemu handlarzowi towarów bławatnych B. B. — skonfiskowano i zniszczono drewniany łokiec, jako w handlu niestosowny.

3. Izraelickim handlarzom rybami B. N. i L. zabrano razem 45 sztuk pośniętych ryb, które posiekano i zniszczono.

4. Handlarzom wieprzowiną F. G. — M. S. — A. S. — A. P. — i handlarce Th. K. skonfiskowano wydętą cielęcinę, i prócz tego dotknięto ich karą pieniężną.

5. Handlarzowi wieprzowiną K. Ch. skonfiskowano 20¹/₂ wiédeńskich funtów węgrowatej słoniny, posiekano w kawałki, posypano niegaszonym wapnem i zagrzebano.

6. Izraelita M. N. — z Zimnowody został za obnośny handel mięsem trefnem i koszernem obłożony karą pieniężną, i sam za grodecką rogatkę wydalony z mięsem, którego miał 4¹/₃ funtów koszernego a 7 funtów trefnego.

7. Izraelickim wolnym piekarzom J. O. — Ch. L. S. i S. M. skonfiskowano razem 99 sztuk bułek, iż nie miały pełnej wagi według ich własnej taryfy pieczywa i przesłano tutejszym izraelickim małym ochronkom.

8. Tak w samem mieście jak we wszystkich czterech dzielnicach miasta rewidowano wszelkie gatunki pieczywa po sklepach i na otwartych placach, i znaleziono przytem w ogóle dobre pieczywo; zasługuje zaś na zalecenie pieczywo miejskich piekarzy Edwarda Krämera, Jana Müllera, Józefa Włoszczyńskiego, Jana Schulza, Walentego Hillicha, Łukasza Mrazka i chléb Macieja Gołębiowskiego, tudzież Krzysztofa Hillicha.

9. Izraelickim wolnym piekarzom S. W. — F. H. — D. F. i M. K. zabrano razem 66 bochenków chleba za to, że były stęchłe i gorzkie, i sprzedano wolarzom na paszę dla bydła.

10. Izraelitce R. F. i N. N. zabrano razem 13 podwójnych bochenków chleba Kulikowskiego za obnośny handel, i sprzedano na korzyść funduszu ubogich.

11. Izraelickich wolnych piekarzy S. T. — A. H. — S. N., tudzież izraelickie wolne piekarki L. N. i R. R. dotknięto pieniężną karą za to, iż przy rewizyi pieczywa pokazało się, że nie mieli wag przepisanych taryfą.

— W przeciągu czasu od 25. po ostatni grudnia 1857 zostali skazani na areszt profesyoniści Eliasz B. — Freide J. — Leibe K. — Selde F. — Olexa S. — Olexa K. — Stefan B. — Prokop M. — i Fedio K. — za znieważanie niedzieli, tudzież Zudek S. — Markus i Abraham S. — Izak A. — Elżbiéta K. i Izak M. za to samo wykroczenie, a Edward G. za przekroczenie przepisu zamknięcia sklepu na zapłacenie kary pieniężnej, którą na fundusz ubogich obrócono.

Z Darmsztadu donoszą, że nadkonsystorz wydał temi dniami rozporządzenie, które, wykonywane sumiennie, może się wiele przyczynić do historyi w późniejszych wiekach; jest to miejscowa kronika, którą mają prowadzić kapłani. Do tych kronik mają być wpisywane mniej więcej następujące przedmioty: Miejscowa kościelna historya i statystyka, ważne zmiany pod względem parafialnych i konfesyonalnych stosunków, szczególne kościelne wypadki, historya oświaty i obyczajów, ciekawe rysy z życia, obyczajów i zwyczajów ludu, zmiany systemu szkolnego, polityczna historya i statystyka, zmiany w administracyi i sądownictwie miejscowem, znaczne pomnożenie albo ubywanie mieszkańców, przychodźtwo i wychodźtwo, ważne zakłady i urządzenia, a osobliwie w gospodarstwie i przemyśle, odkrycia ciekawych starożytności, wypadki wojenne i tychże następstwa itd. itd.

Główny Redaktor *M. Szreniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.